

Poznań, 8-03-2018

Szczęść Panie Boże!
Ekscelencjo, Księżu Arcybiskupie Poznański!

Ponad 3 lata temu, dokładnie 5 października 2014 roku, skierowałem na ręce Ekscelencji (na adres: sekretarz@archpoznan.pl) maila o poniższej treści:

attn: Ksiądz Abp Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański
from: dr Krzysztof Borowiak

=====

Szczęść Boże Ekscelencjo!

Pozwalam sobie skierować tego maila na ręce Pasterza Kościoła Poznańskiego z powodu problemu moralnego, przed jakim stanąłem.

Otóż od blisko trzech miesięcy prowadzę badania naukowe na temat działalności służb specjalnych PRL w odniesieniu do wybranych środowisk poznańskich. W trakcie kwerendy w archiwach Oddziału IPN w Poznaniu natknąłem się na informacje, które wskazują, iż kilku znamienitych i darzonych dużym szacunkiem w środowiskach mi bliskich (tzn. patriotyczno-narodowych) księży jest wykazanych jako tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa.

Jestem w rozterce i stoję przed trudnym dla mnie dylematem: w jaki sposób tę informację wykorzystać, aby sprostać z jednej strony obowiązkowi świadczenia prawdy, a z drugiej nie uczynić krzywdy Kościołowi?

Jestem oczywiście gotów przekazać tę wiedzę w pierwszej kolejności Księdzu Arcybiskupowi, bardzo proszę o pasterską pomoc i wskazanie mi najlepszej - zdaniem Ekscelencji - drogi, aby pozostać w zgodzie zarówno z moim sumieniem, jak i dobrem Kościoła.

Z wyrazami należnego szacunku

Krzysztof Borowiak

7 listopada 2014 r. otrzymałem w tej sprawie odpowiedź mailem o treści:

Szczęść Boże!

W nawiązaniu do pisma Szanownego Pana z dnia 5 października br. uprzejmie informuję, że Ksiądz Arcybiskup Metropolia zlecił zajęcie się sygnalizowaną przez Pana sprawą Księdzu Biskupowi Zdzisławowi Fortuniakowi.

Ksiądz Biskup, jeżeli Pan się zgodzi, zaprasza na rozmowę w Kurii Metropolitalnej. Termin rozmowy do uzgodnienia.

Numer telefonu kurialnego: 61 851 28 00 (centrala) - proszę prosić o połączenie z Biskupem Fortuniakiem.

Z wyrazami szacunku
ks. Sebastian Kujawa
sekretarz

17 listopada 2014 r. doszło do mojego spotkania z bp. Z. Fortuniakiem, w czasie którego przedstawiłem metodykę badania archiwów IPN, ich wiarygodność oraz procedury pozyskiwania tzw. osobowych źródeł informacji (OZI), m.in. tajnych współpracowników (TW), szczególnie spośród duchowieństwa.

Prosiłem wówczas bp. Z. Fortuniaka o udzielenie mi wskazówek co do ewentualnej publikacji informacji o tajnych współpracownikach, jacy zdarzali się między księżmi.

Odpowiedź nie była zapewne łatwa (wszak sam mam z tym poważny kłopot!), Biskup Zdzisław Fortuniak przekazał mi ją ponad rok później, 4 grudnia 2015 r., przez Notariusza Kurii, ks. Łukasza Kędzierskiego. Oto jej treść:

Szanowny Panie!

Odpowiadając na pismo z dnia 28 listopada br. oraz w nawiązaniu do wspomnianej przez Pana ubiegłorocznej rozmowy, pragnę zauważyć co następuje:

1. Nikt nie może wyręczyć drugiej osoby w podejmowaniu przez nią decyzji, zastępując jej sumienie oraz roztropność. Nie mogę też tego ja uczynić w stosunku do Pana.
2. O tym, że wartość materiału wypracowanego przez funkcjonariuszy SB w stosunku do kapłanów budzi poważne wątpliwości, rozmawialiśmy w czasie wspomnianego przez Pana spotkania. Jakim materiałem Pan dysponuje i jaka jest jego rzetelność, a tym samym jak należy go potraktować - nie wiem. Na tym m.in. polega odpowiedzialność osób, które podejmują decyzję o upublicznieniu i to one muszą rozważyć, czy nie czynią krzywdy.
3. Wydaje mi się, że są jakieś normy, do których przestrzegania zobowiązane są osoby dopuszczone do ww. materiałów i decydujące się na ich publikację, w tym zasada domniemania niewinności, jeżeli brak wyroku sądowego. Uważam ponadto, że w takich sytuacjach winno się z zainteresowanymi osobami nawiązać osobisty kontakt i zapoznać się z ich stanowiskiem.

Łączę wyrazy szacunku
Biskup Zdzisław Fortuniak

Dzisiaj moja sytuacja jest następująca:

Po — powyżej przedstawionych — kontaktach z hierarchią Kościoła Poznańskiego w sprawie przypadkowego ujawnienia przeze mnie współpracy kilku księży podjąłem decyzję dogłębnego wyjaśnienia tematu współpracy **WSZYSTKICH** księży, jacy do Kościoła Poznańskiego byli inkardynowani (według rocznika archidiecezji) u schyłku epoki PRL.

Moje badania objęły **ponad tysiąc** księży diecezjalnych oraz tych zakonnych, którzy pełnili w tym momencie jakiegokolwiek funkcje w strukturach Archidiecezji Poznańskiej.

Dysponuję w ten sposób — po kilkuletniej kwerendzie — pełną informacją (každora-zowo potwierdzoną przez IPN!) o wszystkich tych księżach, którzy zgodzili się na kolaborację z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa i zostali — w różnym charakterze — zarejestrowani jako osobowe źródła informacji tych służb.

Jest oczywistą rzeczą, że badania naukowe prowadzi się po to, aby ich wynikami podzielić się ze społeczeństwem w imię ewangelicznej zasady ujawniania Prawdy. Wiem, że jest wielu takich ludzi (zwłaszcza wśród wspierających ongi komunistyczne władze), którzy z przekonaniem godnym lepszej sprawy wyrażają swe wątpliwości co do wiarygodności akt, jakie przecież na swój własny użytek wytwarzały służby bezpieczeństwa PRL. Pragnę jednak zapewnić Jego Ekscelencję, że rzetelność i dociekliwość badań naukowych, jakie były moją pasją przez ostatnie lata, pozwalają mi bez cienia jakichkolwiek wątpliwości i ze spokojnym sumieniem podpisać się pod uzyskanymi wynikami.

Drogi Księżu Arcybiskupie!

Zanim w sprawie ewentualnej publikacji wyników moich badań podejmę ostateczną decyzję, pragnę gorąco poprosić Jego Ekszelencję o możliwość zaprezentowania przeze mnie tych wyników i — przede wszystkim — osobistego poznania opinii Ojca naszego Kościoła Partykularnego na ten niewątpliwie trudny temat.

Jestem bowiem wiernym synem Kościoła Katolickiego od dnia mego Chrztu Świętego (który miał miejsce blisko 64 lata temu) i chciałbym pozostać do końca moich dni w możliwie jak najdoskonalszej komunii z tym Kościołem i Jego Pasterzami.

Z wyrazami głębokiego szacunku
i życzeniami stałej asystencji Ducha Świętego

/-/ dr Krzysztof Borowiak